

PIOTR CICHOCKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Socjologii
e-mail: pcichoc@amu.edu.pl

Jürgena Habermasa próba odpowiedzi na kryzys integracji europejskiej

Jürgen Habermas, *The Crisis of the European Union: A Response*, Polity Press, Cambridge 2012, ss. 140

W odpowiedzi na kryzys Unii Europejskiej Jürgen Habermas wraca po raz kolejny do problemu legitymizacji projektu integracji europejskiej – projektu, którego wytwór pozostaje czymś z punktu widzenia legitymizacji kłopotliwym, a mianowicie organizacją polityczną łączącą cechy państwa i organizacji międzynarodowej. *The Crisis of the European Union: A Response* – opublikowane oryginalnie pod nieco mniej efektownym niemieckim tytułem *Zur Verfassung Europas. Ein Essay* – stanowi połączenie dwóch sposobów dyskusji nad bieżącym kryzysem projektu integracji europejskiej. Na tę stosunkowo krótką publikację składa się więc przede wszystkim esej *The Crisis of the European Union in Light of a Constitutionalization of International Law*, któremu towarzyszy krótszy artykuł *The Concept of Human Dignity and the Realistic Utopia of Human Rights*. Do tych dwóch prac, podobnie jak we wcześniejszych edycjach Habermasowskich drobnych pism politycznych, dołączono wybrane teksty publicystyczne dotyczące wybranych, bieżących aspektów kryzysu. Innymi słowy praca ta oferuje, z jednej strony, abstrakcyjny namysł nad prawno-ustrojową logiką integracji europejskiej oraz jej normatywnymi celami, z drugiej natomiast książka zawiera również drobne polemiki polityczne toczone przez Habermasa na łamach niemieckiej prasy.

Książka *The Crisis of the European Union: A Response* wpisuje się w główny nurt Habermasowskiej refleksji nad potencjałem i przyszłością Europy zapoczątkowany na początku lat 90. wystąpieniem *Obywatelstwo a tożsamość państwa*. Za centralny motyw przyjmuje konieczność wypracowania takich form integracji społecznej, które uzupełniałyby się z postępem europejskiej integracji systemowej. Na pierwszy plan wysuwało się w tym wypadku napięcie między realnie istniejącymi narodowymi sferami publicznymi a zasadniczo nieistniejącą europejską sferą publiczną. Na późniejszym etapie rozwoju Habermasowskiej refleksji o przyszłości projektu europejskiego na pierwszy plan wysunął się również kolejny element integracji społecznej uwikłany w legitymizację systemu – tożsamość polityczna. Przykładowo, w jednym z esejów składających się na zbiór *Der gespaltene Westen* (2004) zostaje postawione wprost dwuczłonowe pytanie: Czy tożsamość europejska jest konieczna i czy jest możliwa? Odnośnie do „konieczności” odpowiedź pozostaje jednoznaczna i w szerszym kontekście logiki Habermasowskiego wywodu oczywista: jeżeli dla integracji europejskiej nie ma na dłuższą metę funkcjonalnej alternatywy, to silne formy integracji społecznej po prostu będą musiały się wyłonić. Natomiast „możliwość” wyłonienia się europejskiej tożsamości pozostaje bardziej problematyczna – choć Habermas nie chwytą się retorycznych formuł zrównujących to, co konieczne z tym, co możliwe, to jednak przyjmuje jednocześnie, iż w obliczu konieczności trzeba nieprzerwanie poszukiwać możliwości. Innymi słowy dla niego pytanie o tożsamość europejską brzmi zawsze: „jak?”, nie zaś „dlaczego?”. Podobnie jak w przypadku wyłonienia się europejskiej sfery publicznej, tożsamość europejska oznacza w tym rozumieniu normatywny postulat, zgłaszany w obliczu obiektywnie niekorzystnych okoliczności w postaci jak się wydaje trwałego zakorzenienia tych źródeł legitymizacji na poziomie państwa narodowego.

Najnowsza publikacja Habermasa stanowi przy tym w znacznej mierze po prostu przedłużenie i generalizację książki *Ach, Europa* (2008), która była próbą odpowiedzi na kryzys Unii Europejskiej wywołany fiaskiem procesu ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego. We wstępie do tego zbioru artykułów i wystąpień Habermas otwarcie prezentuje obawy w związku z możliwością załamania się procesów integracyjnych pod naporem narodowo motywowanych porachunków politycznych. Nie wychodzi jednak przy tym ponad ani poza narrację krytycznego pesymizmu, niezmiennie wydaje się być przekonany, że „Europa potrzebuje konstytucji”, a jednocześnie pozostaje świadomy, że przynajmniej doraźnie „Europa konstytucji nie chce”. Kreślona przez Habermasa historia ustrojowej porażki za upadek Traktatu Konstytucyjnego wini przede wszystkim narodowe partykularyzmy kampanii referendalnych, które sprawiły, że został on odrzucony pomimo tego, iż rzekomo większość rozwiązań składających się na odrzucony Traktat ma w większości krajów europejskich niesłabnące poparcie. Z tej perspektywy okazuje się więc, że jedyną alternatywą dla ratyfikacji eurokonstytucji jest... jej

jak najszybsza ratyfikacja przez swego rodzaju „koalicję chętnych”. Mogłoby to pewnie stanowić powrót do wcześniejszej idei „Europy dwóch prędkości”, gdyby nie niewygodny fakt odrzucenia Traktatu przez elektorat krajów dla integracji europejskiej całkowicie centralnych. Nie wchodząc w szczegółową analizę problemów, w jakie uwikłane jest to stanowisko, warto podkreślić, że powrót na tory integracji kreowanej międzyrządowo uznaje Habermas za całkowicie niezadowalające i nieperspektywiczne.

Zbiór artykułów *Ach, Europa* stanowił próbę odpowiedzi na kryzys polityczny oraz ideologiczny, które stały się konsekwencją upadku projektu konstytucjonalizacji projektu europejskiego. Niemniej jednak te problemy i wyzwania nie zostały być może unieważnione, ale z pewnością były stopniowo marginalne ze względu na głębokie konsekwencje instytucjonalne kryzysu gospodarczego i finansowego, który ogarnął Europę i świat w roku 2008. W jakiejś mierze z perspektywy Habermasa te dwa instytucjonalne kryzysy Unii Europejskiej mają swój wspólny ustrojowy trzon. Tym, co różni *The Crisis of the European Union* od *Ach, Europa*, jest przy tym nie tylko wpływ czasu wymuszający uwzględnienie nowych problemów, ale paradoksalnie również większy optymizm, pozwalający Habermasowi na akcentowanie pewnych przewag czy może raczej ustrojowych innowacji systemu europejskiego. Niemniej jednak trudno przejść do porządku dziennego nad faktem, iż są to w przeważającej mierze innowacje o charakterze systemowym – a przede wszystkim prawnym – co stanowi zasadniczy odwrót od wcześniejszych koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego, które skoncentrowane były na rozwoju europejskiej integracji społecznej.

Odwrót na pozycje międzyrządowych mechanizmów negocjacji i koordynacji stanowi z tego punktu widzenia podminowanie demokracji zarówno na poziomie krajowym, jak i wspólnotowym. Choć Habermas z pewnym zrozumieniem przyjmuje narodowo zorientowany opór generowany przez promocję tego typu rozwiązań, niemniej jednak podkreśla nie tylko wyobrażony bardziej niż realny charakter tej suwerenności, która przy państwach nadal pozostaje, lecz wskazuje również na niechęć wobec postulatów renacjonalizacji ze strony ekonomicznie zorientowanych grup nacisku. Zamierzeniem Habermasa nie jest przy tym bezpośrednia polemika z tego typu stanowiskami, podobnie jak zresztą nie zamierza on poddawać rozbudowanej krytycznej analizie stanowiska z przeciwległego biegu, czyli europejskiego federalizmu. Zarysowuje on jedynie w bardzo ogólnych kategoriach pole obecnej dyskusji, które uważa nie tylko za oparte na fałszywie zbudowanych alternatywach, ale także na zasadniczo źle zogniskowanej uwadze, przez co przeceniane są kwestie technokratyczne – takie jak kryzys bankowy czy walutowy – a w niewystarczającym stopniu rozpoznawane fundamentalne dylematy polityczne.

